

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie siłę

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 259 (8350)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 14 listopada 1977 r.

Nakład: 138.484

A

Cena 1 zł

30 lat
Piskiej „Sklejki”Uroczysta KSR Sztandar dla rady
zakładowej Odznaczenia dla zastu-
żonych pracowników

W ubiegłą sobotę, 12 bm., załoga Piskich Zakładów Przemysłu Sklejki, a wraz z nią mieszkańcy całego miasta, obchodzili ważną rocznicę 30-lecia zakładów. W uroczystej konferencji samorządu robotniczego, jaka odbyła się z tej okazji, wzięli udział m.in.: I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Bialecki, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Jan Mondygrał, naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejki i Zapalek — Tadeusz Olejnik oraz władze miasta i gminy Pisz z I sekretarzem KM-G — PZPR — Alojzym Szewczykiem i naczelnikiem — Henrykiem Grusowskim.

Dyrektor zakładów — Jan Musyka, przedstawił w swoim wystąpieniu historię 30-lecia Piskiej „Sklejki”. Rozpoczął się w 1948 roku od śmiałości decyzji Zjazdu Działaczy Politycznych i Gospodarczych we Wrocławiu, by odbudować zakład. W zrujnowanym, liczącym niespełna 300 mieszkańców Pisku, trudno było o fachowców. Garstka zapaleńców,

wśród których znaleźli się m.in. Piotr Surowski, Kazimierz Zawadzki i Antoni Krzeminski, licząc siły na zamiary podjęła zadanie. Po upływie półtora roku, 30 lat temu pierwsza sklejka opuściła zakład.

Dziś Piskie Zakłady Przemysłu Sklejki są oczywiście

Ciąg dalszy na str. 2

POLSKA — RFN: współpraca
w nauce, technice i kulturze

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich latach notuje się systematyczny rozwój współpracy naukowej między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Współpraca ta dotyczy nauk społecznych, biologicznych, ścisłych, technicznych, medycznych, rolniczych itp. Polska Akademia Nauk, resorty: nauki szkolnictwa wyższego i techniki oraz zdrowia i opieki społecznej utrzymują kontakty z instytucjami naukowo-badawczymi w RFN za pośrednictwem Niemieckiej Służby Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst), Fundacji Humboldta, a także w drodze bezpośredniego współdziałania z zainteresowanymi placówkami naukowymi.

W ubiegłym roku w ramach tej współpracy przybyło do Polski 374 naukowców z RFN, do RFN wyjechało natomiast 242 naukowców polskich. Większość z nich brała udział w organizowanych w obu krajach międzynarodowych konferencjach naukowych. Uczni z RFN uczestniczyli np. w ub. w odbywającym się w Polsce IV Światowym Kongresie Socjologii Wsi, a w tym roku — w XVII Europejskim Kongresie Stowarzyszenia Nauk Regionalnych. Uczni polscy brali udział m.in. w odbywają-

cym się w 1976 r. w RFN Kongresie Farmakologicznym, a w br. w kolokwium Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Podczas XXVII Konferencji PUGWASH, która odbyła się w sierpniu br. w Monachium, uczeni obu krajów wymieniali poglądy na sposoby utrwalenia pokoju, pogłębiania atmosfery odprężenia i rozwoju współpracy międzynarodowej na świecie, a w szczególności

Ciąg dalszy na str. 2

Finał
olimpiady

Wczoraj, tj. 13 bm. w Białymstoku odbył się finał ogólnopolskiej olimpiady, której przedmiotem była wiedza o Kraju Rad i współpracy polsko-radzieckiej. W olimpiadzie zorganizowanej przez CZSS „Społem” i Zarząd Główny TPP-R wzięło udział 6 tys. pracowników i działaczy „Społem”, których zmaganiom towarzyszyło blisko 100 tys. widzów.

Finał najszcześliwszy okazał się dla Barbary Kubackiej z Poznania, która wczoraj w Białymstoku zdobyła mistrzowskie tytuły. Dwa drugie miejsca zdobyli: Urszula Zajac z Białej Podlaskiej i Jan Praszczak z Poznania. Uczestnicy finału, reprezentanci wszystkich województw, zwiedzili wczoraj miasto i złożyli wianki i kwiatów pod Białostockim Pomnikiem Wdzięczności.

W uroczystości wręczenia nagród i dyplomów zwycięzcom olimpiady uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Halina Piotrowska-Olczak, sekretarz ZG TPP-R Helena Mikrut i wiceprezes Zarządu CZSS „Społem” — Stanisław Sosnowski.

Henryk Jabłoński
na zakładowej konferencji
PZPR w Świdniku

LUBLIN (PAP) — 12 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji partyjnej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI.

WSK Świdnik jest jedynym w kraju producentem smigłoców. Wytworzą się tu także zespoły dla potrzeb przemysłu lotniczego i motoryzacyjnego, samochody-chłodnie oraz motocykle. Modernizacja produkowanych wyrobów, podnoszenie ich jakości i niezawodności, problemy uruchamiania nowych własnych konstrukcji, z myślą o pełnym wykorzystaniu potencjału fabryki, poprawa organizacji i wydajności pracy oraz obniżenie kosztów produkcji — to główne tematy konferencji. Wiele uwagi poświęcono sprawom socjalno-bytowym załogi i miasta, a także konieczności stałego prowadzenia pracy ideowo-wychowawczej.

Zabierając głos — H. Jabłoński nawiązał do swej poprzedniej tegorocznej wizyty w zakładzie, kiedy to w uznaniu zasług świdnicka fabryka uhonorowana została Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Stwierdził, że dynamika produkcji, stała poprawa podstawowych relacji ekonomicznych, dążność do ciągłej modernizacji techniki i technologii — stanowią budzące uznanie cechy świdnickiej wytwórni, podobnie jak rola i ranga jej zakładowej organizacji partyjnej, mającej najwyższy wśród wielkich zakładów w kraju procent członków PZPR w stosunku do o-

Ciąg dalszy na str. 2



Społeczństwo miasta i gminy Wysokie Mazowieckie ufundowało sztandar swojej organizacji partyjnej.
NA ZDJĘCIU: moment przekazywania sztandaru.

Fot. Z. Zaremba

Miejsko-gminna konferencja PZPR w Wysokim Mazowieckim

Wyższa aktywność członków partii
— większa produkcja rolna

Z udziałem 118 delegatów, reprezentujących 63 podstawowe organizacje partyjne, obradowała w ub. sobotę miejsko-gminna konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wysokim Mazowieckim.

W konferencji, inaugurującej drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w woj. łomżyńskim, uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawadzki, przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego KC partii — Marian Jagielski i komendant wojewódzki MO — Stefan Sokolowski.

Wysokomazowiecka organizacja partyjna osiągnęła w minionych dwóch latach niemały dorobek. Niektóre formy jej działalności mogą być przykładem dla innych. Jednym z nich, będącym wymiernym efektem pracy ideowo-wychowawczej są czyny społeczne i produkcyjne. Wartość czynów produkcyjnych wyniosła w ostatnich dwóch latach 260 mln zł. Zakłady Mleczarski i Mięsny pracują już na poczet przyszłego roku.

Wartość czynów społecznych przypadająca na jednego mieszkańca miasta i gminy należy do najwyższych w województwie. W pierwszym półroczu br. wykonano na przykład prace sięgające 102,5 proc. planu rocznego. Największym dowodem dużego zaangażowania mieszkańców w rozwiązywanie problemów miasta i gminy jest wybudowanie w czynie społecznym pełnowy-

miarowej hali gimnastycznej przy ZSZ w Wysokim Mazowieckim, przekazanej do użytku właśnie w dniu obrad konferencji. Symbolem uznania dla inspirowanej roli miejsko-gminnej organizacji partyjnej stał się fakt ufundowania jej przez społeczeństwo sztandaru, którego wręczenie poprzedziło obrady konferencji.

Wysokomazowiecka organizacja partyjna liczy 1.230 członków i kandydatów. Oznacza to, że co siódmy mieszkaniec miasta i gminy mający ukończone 18 lat należy do PZPR. Wzrost autorytetu partii wpływa na jej jakościowy i ilościowy rozwój: od początku 1976 roku przyjęto 233 kandydatów, w tym 107 robotników i 60 rolników. Ze względu na rolniczy charakter terenu szczególnie ważne jest powiększanie szeregów partyjnych na wsi. Od lipca 1976 ro-



NA ZDJĘCIU: Maria i Bernard Żółkowski w otoczeniu swych córek.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Nasza
pogodynka

Synopticy opracowali nową wersję prognozy pogody na dwie pozostałe dekady listopada oraz na I dekadę grudnia br. w porównaniu do poprzednio opublikowanej prognozy na cały listopad nastąpiła poprawa — nie cała druga połowa miesiąca ma być chłodniejsza a tylko kilkudniowy okres w drugiej części II dekady bm. i początek III. Tak więc tegoroczny listopad przyszedł do kronik meteo jako anomalnie ładny, ciepły i bardzo słoneczny, bowiem już po 11 przed 11 dni rekordy ilości słonecznych i ciepłych dni. Ale szacujemy po kole.

Ogólna charakterystyka pogody całego okresu od 11 listopada do 16 grudnia br. mówi, że średnia temperatura będzie w normie czy-

Ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIŚ — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, okresami możliwych deszcz ze śniegiem lub grad. Temperatura maksymalna 4-6 st., minimalna od 0 do -4 st. C. Wiatry początkowo dość silne ze poruchami bardzo silne stopniowo słabnące z kierunków zachodnich.
JUTRO — zachmurzenie duże z opadami przebiegowo mokrego śniegu. Temperatury bez istotnych zmian. Wiatry silne.
IMIENINY: Serafina i Wawrzynka. (fot.)

W SKR Jeżewo większość maszyn zjechała do bazy. Obecnie trwa ich konserwacja.
NA ZDJĘCIU: pracownicy spółdzielni od lewej — Mirosław Orzechowski, Mirosław Wolpiuk i Stanisław Nartowicz konserwują snopowiązałki.

Maszyny przed zimą

Jednostki gospodarki uspołecznionej w rolnictwie dysponują pokaźnym parkiem maszynowym. Jego wartość — w naszych trzech województwach — znacznie przekracza miliard zł. Jednocześnie maszyn i urządzeń mechanizacyjnych ciągle przybywa, lecz z drugiej strony nasycenie nimi rolnictwa odbiega jeszcze od potrzeb. Stąd duże znaczenie przypisuje się racjonalnej gospodarce tym majątkiem. Powinna ona odznaczać się dobrym wykorzystaniem maszyn, dbałością o ich sprawność i prawidłową konserwacją.

W Spółdzielni Kółek Rolniczych w JEZEWIE (gmina Tykocin) większość maszyn zjechała już do bazy. Na polach pracują jes-

zcze 3 kombajny buraczane, 12 plugów, 5 rozrzuścaczy wapna i kilka ciągników. Maszyny znajdujące się na placu wstęp-

nie oczyszczono z brudu, ale

dotąd nie zakonserwowano. Dyrektor SKR — Artur Roskal obiecuje, że do 15 listopada (w ciągu 5 dni) ta ważna czynność zostanie przeprowadzona.

Niedawno, bo 22 października, sprawy nas interesujące były przedmiotem kontroli przeprowadzonej przez Państwowy Inspektorat Techniczny — Rolniczy z Białegostoku. Ważniejsze ustalenia kontroli: brak harmonogramu przeglądów technicznych ciągników, wymiany olejów, napraw głównych, nie wykonuje się bieżących przeglądów ma-

Ciąg dalszy na str. 4

Drogi awansu

Przeszło dwuletni okres, jaki upłynął od zasadniczej zmiany administracyjnego podziału kraju, pozwala na podjęcie prób głębszego prześledzenia jej skutków na różnych płaszczyznach. Pole dziennikarskich obserwacji może tu być bardzo szerokie; bowiem reforma przeorała nasze życie we wszystkich dziedzinach, a jej rezultaty mogą się uzewnętrznić nie tylko w łatwo już zauważalnych procesach społecznych i ekonomicznych, lecz również w drobnych z pozoru faktach. Świadomie zawężyliśmy zatem teren penetracji do kilku miast.

Nasz reporterski zwiad jest próbą określenia ich nowej sytuacji, poszukiwaniem odpowiedzi na pytania, czy reforma administracji wyzwoliła w tych miastach nowe pokłady aktywności, czy po okresie niepewności i rozterek ich mieszkańcy dostrzegli nowe szanse swych miejscowości, czy wreszcie są one realizowane w stopniu satysfakcjonującym lokalne społeczności?

Obserwacje, poczynione w miastach znacznie różniących się między sobą wielkością i stopniem cywilizacyjnego

rozwoju, skłaniają jednak do pewnych wspólnych wniosków. Utrata „przywilejów” powiatowych spotkała się na ogół z aprobatą społeczną i przyniosła sporo wymiernych już korzyści. Po drugie — rzeczywisty awans miast i miasteczek zależy w decydującym stopniu nie od decyzji odgórnych, lecz od aktywności i rzetelnej pracy samych mieszkańców.

Nasz reporterski rajd przez miasta i miasteczka na str. 3.

Na budowie Fabryki Dywanów

Gra o dużą stawkę

Cała hala produkcyjna — kilka hektarów — znalazła się już pod dachem. Jednak z daleka Fabryka Dywanów nie robi większego wrażenia. Z bliska, bądź wewnątrz hali długiej na ponad kilometr, dopiero widać jaki to kolos. Nic więc dziwnego, że w takim gmazysku na wielohektarowym placu budowy musi być dużo ludzi, aby ich dostrzec. 5 listopada pracowało 218 osób, a nie było ich widać.

Najważniejszym terminem na budowie jest teraz 20 grudnia. W tym dniu ma rozpocząć się ogrzewanie tkalni oraz budynku usługowego — magazynowego. Wszyscy wiedzą, jakie to ważne dla budowy i wszyscy zainteresowani wątpią, czy uda się go dotrzymać. Wątpi inwestor, poważnie niepokoi się generalny wykonawca.

Dlaczego to tak ważny termin?

Leszek Buł — dyrektor Fabryki Dywanów: — Chodzi o stworzenie frontu robót na zimę, aby w pierwszym półroczu przyszłego roku wykonać w tkalni niezbędne roboty wykończeniowe, instalacyjne itd. Muszą one być zrobione w tym terminie, bowiem w drugim półroczu otrzymamy 14 krosien z NRD, które nie mogą przecież stać pod gołym niebem.

Jeśli nie zmontujemy ścian w tkalni i nie zaczniemy jej ogrzewać w grudniu, to potem, wiosną, fachowców już nie uda nam się ściągnąć na budowę. Wszędzie będą mieli pełne ręce roboty.

W budynku usługowo-magazynowym tworzymy ośrodek szkoleniowy. Jedno krosno jest już montowane, drugie złożymy zaraz po pierwszym. Na rozpoczęcie zajęć praktycznych oczekują uczniowie ośmiu klas tkackich z Zespołu Szkół Zawodowych, a zajęcia są niemożliwe w nie ogrzanej hali.

Rozwiązanie ciepłego problemu, to sprawa białostockiego „Instal” i białostockiego „Instal”.

stockiego „Przemysłówki” i białostockiego „Instal”.

„Przemysłówka” ma zmontować ściany tkalni długiej na 254 metry i szerokiej na ponad 70 metrów, a robotę dopiero co rozpoczęła. Józef Okrzal — dyrektor zespołu budów, przedstawiciel generalnego wykonawcy twierdzi jednak, że — jak to się mówi w żargonie budowlanych — hala będzie „zamknięta” w terminie. Zatem wszystko zależy od „Instal”.

W imieniu tej firmy na ostatniej radzie budowy, 20 października Z. Szutkiewicz złożył oświadczenie, że „Stan zatrudnienia na budowie zostanie zwiększony od 26 października. Prace będą prowadzone w sposób intensywny i wykonane w takim zakresie, aby umożliwić ogrzewanie tkalni i budynku magazynowo-usługowego od 20 grudnia br.”.

Deklaracja ta, zresztą trzecia z kolei, nie została dotrzymana. Nie tylko od 26 października, ale nawet od 3 listopada „Instal” nie zwiększył zatrudnienia. A roboty jeszcze bardzo dużo. Trzeba złożyć instalację centralnego ogrzewania od skrzyżowania Alei Wojska Polskiego z Szosą Północno-Obwodową do Fabryki Dywanów. W hali produkcyjnej z kolei — zamontować tzw. węzeł cieplny.

Jeżeli te prace nie zostaną wykonane w terminie, to o-

kres zimowy na budowie fabryki, praktycznie biorąc, będzie można spisać na straty; bowiem nie w okresie mrozów nie można byłoby robić w tkalni.

Zdaniem inwestora i generalnego wykonawcy wszystko teraz zależy od „Instal”. Zresztą jest to jedyna firma na budowie, która w czwartym kwartale ma więcej roboty niż zrobiła dotychczas w minionych 9 miesiącach. Na tegoroczny plan oplanujący na 25 milionów złotych wartości robót budowlano-montażowych, wykonała prace za 9 milionów. Opieszalsko „Instal” stwa-



Montaż pierwszego krosna, na którym szkolona będzie przyszła złota. NA ZDJĘCIU: mistrzowie tkacki Jan Rudnik, Witold Borowski i Witold Otarzewski. Fot. Z. Zaremba



W tym roku sporo pozostało do zrobienia. Całą tkalnię trzeba „zamknąć”, to znaczy zmontować ścianki osłonowe.

ra również trudności innym podwykonawcom, m.in. warszawskiemu „Elektromontażowi”.

Od „Instal” zależą losy budowy na bliższą metę; natomiast na dalszą — od Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. Może zdążyć się, że zakład będzie gotowy do uruchomienia produkcji, ale nie będzie oczyszczalni ścieków. I co wówczas?

Cykl budowy oczyszczalni wynosi 34 miesiące. Gdyby budowę rozpoczęto na serio

teraz, to finisz wypadłby we wrześniu roku 1980, a więc o ponad rok później niż pierwszy termin zakończenia budowy fabryki i blisko dwa lata od rozpoczęcia produkcji przez zakłady „Unitra-Polkolor”, które również do tej oczyszczalni będą odprowadzały ścieki.

Roboty co prawda rozpoczęto, ale przerwano je — jak wynika z protokołu rady budowy — „z uwagi na pilne prace przy budowie „Polkoloru”. Przy napiętym jak struna froncie inwestycyjnym każde opóźnienie może mieć jednak poważne skutki. Ratując „Polkolor” można zaważyć „Dywan”. Być może jednak są to planne obawy. Przedstawiciel PRIBP — Jan Rafałowicz zapewnia, że w grudniu oplanujący na budowie oczyszczalni zjawia się 35 ludzi z trzema koparkami i zaległości będą odrobione. Miejmy nadzieję, że zima w tym roku przyszyje zgodnie z kalendarzem.

Pierwotnie miał to być zakład przemysłu wełnianego. Jednak już w trakcie budowy zmieniono profil produkcyjny, na Fabrykę Dywanów. Przystąpiło to kłopotów inwestorowi i wykonawcom. Nie jest to budowa łatwa dla nikogo i nie wszystko układa się jak po masle. Zmiany w dokumentacji dokonywane są niejako w marszu; nie zawsze również w dalszej perspektywie można ustalić ścisły harmonogram robót.

Mimo wszystko zbyt dużo jest niejasności. Chociażby

— jaki jest tegoroczny plan robót budowlano-montażowych? Czy 207 milionów złotych, bo z tej sumy rozlicza się wykonawca; czy też o 50 milionów więcej jak podaje to w comiesięcznych komunikatach WUS?

I druga sprawa — dużo poważniejsza. Jaki jest termin przekazania inwestycji do użytku? Połowa roku 1979, jak to przewidywał cykl budowy zakładów wełnianych? A właśnie pod ten termin złożono zamówienia na maszyny w NRD, Belgii, Wielkiej Brytanii, RFN.

Tymczasem nie ustalono jeszcze dyrektywnego terminu zakończenia budowy Fabryki Dywanów. Z prostego wyliczenia wynika, że połowa roku 1979 jest terminem mało realnym. Policzyliśmy tylko: wartość robót budowlano-montażowych wynosi około 1,1 miliarda złotych. Do końca tego roku — jeśli wszystko dobrze pójdzie — wykona się prace o wartości 391 milionów złotych. Na rok przyszły przypisujemy sumę 203 milionów. Da to łącznie niecałe 600 milionów, czyli na 6 miesięcy roku 1979 pozostałoby do wykonania prace o wartości pół miliarda złotych. Takie ustawienie proporcji w poszczególnych okresach czasu podważa realność pierwszego terminu.

Czyżby zatem pierwszy termin już w tej chwili wisiał na włosku? Jeżeli tak, to po co zamawia się maszyny, w tym wiele za twardą walutę?

JANUSZ STANKIEWICZ

CZYTELNICZY REDAKCJA

ROWY ZOSTAŁY. BURAKI TEŻ...

Kopanie rowów do drenażu zaczęło się w sierpniu, gdy wszystko było jeszcze na polach. Gorzej, że do dziś nie zasypano wykopów i w związku z tym nie mam możliwości zebrania buraków cukrowych z pół hektarowego pola, gdyż otoczone jest ono rowami ze wszystkich stron. W dodatku droga dojazdowa została przekopana w poprzek. Zapowiada się, że na moim polu zostanie około 15 ton buraków. Uwaga, że w czasie, gdy taką wagę przywiązujemy do produkcji żywności, nie powinno się dopuszczać do niegospodarności i strat. Z drugiej strony, prace związane z drenażem — też pozostawiają wiele do życzenia.

Jan Gierlachowski Sokół

GOSPODARZYĆ. CZY WOZIC DZIECI?

Mieszkamy w osadzie oddalonej o 5 km od Szkoły Zbiorczej w Młkach. W ubiegłym roku przez osadę kursował autobus PKS i nie było problemu z dojazdem dzieci do szkoły. Teraz, od nowego rozkładu jazdy, autobusu nie ma. Stoję przed problemem co robić, dalej: rozwinąć gospodarstwo specjalistyczne (hodowla ponad 100 sztuk owiec), czy zająć się dożywianiem dzieci do szkoły i ogniska przedszkolnego, gdyż codziennie każde o innej porze zaczyna naukę. Nie jest to zresztą tylko moja sprawa, gdyż w obrębie gminy Młki zlikwidowane też zostały inne połączenia ze szkołami i gminą. A co będzie z dojazdami zimą?

Władysław Byrwa Wierciele, woj. suwalski

KTO ZARABIA NA OPONACH?

Pracuję jako kierowca w przedsiębiorstwie budowlanym. Opony, na których jeździłem 37 tys. km ponad nor-

me, zostały zdjęte z mego wozu i bez uszkodzeń zdane do składowi odpadów jako złom. Wiem, że później zostały one sprzedane rolnikom. Do czego kłeszien plyną pieniądze z takich transakcji? Tak wychodzi, że za oszczędzenie społecznego mienia kierowcy nie mają nic, a innym — sprytnym popłaca. Dlaczego tak jest?

Fr. Boczkowski Białystok

PRZYJEMNIE

KUPOWAĆ W „WEDLU”

Jestem częstym klientem sklepu cukierniczego przy ul. Próchniakowej w Białymstoku. Jak zaobserwowałem, nawet wówczas, gdy lada jest obłożona przez kupujących, panuje tu miła atmosfera, głównie dzięki sprawnej i przecznej obsłudze. Chciałoby się nie raz oficjalnie podziękować pracującym tu paniom, ale wobec klientów są one bezdarmne. W niektórych sklepach ekspedientki noszą przywołane wizerunki z nazwiskami, dlaczego nie ma ich w „Wedlu”?

Franciszek Wielkarski Białystok

TELEFON NA WSI NIEZBEDNY

Z okazji niedawnego Dnia Łącznościowa „GW” z dn. 18.X.br. informowała o tym, że już wkrótce wszystkie wieśki będą miały telefony. Wiadomo, czym jest obecnie problem szybkiej łączności. Niestety, sprawa jest wciąż zaniechana. Jest w Jasionówce Dużej gm. Dziadkowiec, jest telefon i słysza, ale to tylko ozdoba, bo najczęściej aparat jest nieczynny. Interwencje w naczelnika poczty w Hornowie nie skutkują. Chcielibyśmy wiedzieć, czy po zbudowaniu nowej centrali telefonicznej w Siemiatyczach możemy liczyć, że będziemy korzystali z automatycznych połączeń z miastem?

B. Miłkowski Jasionówka Duża (wybr. Ag)

W trzech zdaniach

▼ Warszawscy geografowie prowadzą badania środowiska geograficznego i przyrodniczego ziem sądeckich. Mają one na celu określenie wielkości zasobów przyrodniczych w tym regionie — głównie produkcji roślinnej. Pozwoli to w powiązaniu z badaniami przyrodniczymi i klimatycznymi ustalić kierunki racjonalnego rozwoju rolnictwa.

▼ W szczecińskim Przedsiębiorstwie Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryt” wdrożono do praktyki technologię nowych past rybnowo-warzywnych, będących wspólnym dziełem naukowców z wydziału rybactwa i technologii żywności miejscowej Akademii Rolniczej oraz praktyków. Pasty te produkowane będą w dwóch rodzajach: pikantne z pomidorami i delikatne z marchewką, przy czym podstawowym surowcem mają być ryby. To samo przedsiębiorstwo podejmuje również produkcję parówek rybnych, których technologia powstała w Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Morskiego AR.

▼ W filii Instytutu Szkła i Ceramiki w Krakowie wynaleziono nowy rodzaj tworzywa ceramicznego do przeznaczania na donice szklarskie i inne ogniotrwałe wyroby dla przemysłu szklarskiego. Tworzywo ceramiczne stanowi produkt wypiekania m.in. mieszaniny tlenków krzemu, glinu oraz cyrkonu. Charakteryzuje się ono dużą odpornością na nagłe zmiany temperatury, dobrą wytrzymałością oraz dobrą rozpuszczalnością w masie szklanej.

▼ W Instytucie Techniki Budowlanej w Warszawie wynaleziono środek do utwardzania, impregnacji i wzmacniania materiałów budowlanych. Stosowany na zimno preparat przeznaczony jest przede wszystkim do utwardzania powierzchniowego i wzmacniania podłóg betonowych i cementowych, jak również powierzchni tynków, gązobetonu i innych materiałów budowlanych, wykazujących niedostateczną wodoodporność oraz małą wytrzymałość powierzchniową. Środek ten jest niepalny i całkowicie nietoksyczny. Po uzupełnieniu pigmentem można go stosować również w celach dekoracyjno-ochronnych.

OBYCZAJE

Pisałem niegdyś o wynalazku, który pożyteczną pracę przy i na domowych śmieciach, uczynił wielce skomplikowaną. Mam na myśli zwykłą szczotkę z niezwykłym, gwintowanym (w oprawce z tworzywa) otworem na kij. W notatce dałem wyraz ubolewaniu z powodu braku gwintowanych trzonków, które mogłyby pasować do tej szczotki, a na razie pasują do niej opinii o operatywności handlowców.

Był to może (szczotka z gwintem) ostatni krzyk techniki, ale towarzyszy mi co najmniej przedostatni krzyk prasy. Zarzucono mi, że strzelam celnie, lecz mierzę w niewłaściwą targetę. Podobno zawinił producent, którzy nie produ-

centów i nie będą reprezentować ich interesów, znaleźliśmy w sklepach okazy owych szczotek, damskich kozaczek o numerach odpowiadających krasnolom lub herod-bom, znajdujemy ciekawe autostofy, ale po specjalne, importowane do nich naboje (z charakterystycznymi „kapturkami”) będziemy jeździć do Warszawy.

Sprawa operatywności handlowców (którzy zapewne nie zaglądają do tych sklepów, które sami zaopatrują) staje się jednoznaczna. Chodzi o towar (często drobiazgi), które przemysł jednak produkuje.

Białostockiej gospodyni, która chciała zrobić tort i użyć do tego celu tortow-

Małe przedmioty — duży problem

kuja kijów. Jest w tym racji nie więcej niż połowa.

Wytwórzyć powinni być zainteresowani dostarczaniem na rynek wyrobów kompletnych. Jeśli nie są — trzeba im w tym pomóc. Dlaczego możemy kupić od kurczaka z przewodem elektrycznym i wtyczką do kontaktu, garnak łącznie z uchwytem, stółik z blatem, młotek z włosiem (a nie tyś), a nie możemy kupić szczotki (z gwintem) i trzonkiem?

Producent wytwarza dopóki klient (wcześniej handlowiec) kupuje. Jeżeli świadomie kupuje przedmiot nie w pełni przydatny, utwierdza wytwórcę w przekonaniu, że tak właśnie kształtuje się popyt i że ludzie mają ochotę na bubble. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy jest jakiś wybór. Mimo to trafiają na półki otwieracze do konserw, którymi otworzyć można ranę ciętą dłoń, ale na pewno nie puszke. Ktoś zapominał o zasadach ergonomii i nie przewidział, że otwieracz trzeba trzymać w ręku.

Dopóki handlowcy nie znajdą się w położeniu

nie, polecam wyjazd do Krakowa, gdzie znajdzie duży wybór tychże. W walek do ciasta można zapatrzyć się w centrum kraju lub na Wybrzeżu, ale na pewno nie w białostockim sklepie. Frytownice, specjalne garnki kuchenne z wkładem do odsączania tłuszczu, nie są może takim nowym jak gwintowana szczotka, ale wymyślono je już dość dawno. Zyskały popularność i znikły, przynajmniej z białostockich, komunistycznych i suwalskich sklepów.

Inne przykłady wywodzić można czasem z komentarzy telewizyjnych i radiowych. Nie polecam jednak używania przenośnych radiodiodobiorników, bo właśnie brakuje do nich baterii, popularnych (wśród klientów, a nie zaopatrzeniowców) „paluszków”.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie zaspokoić w pełni potrzeb rynku we wszystkich rodzajach poszukiwanych wyrobów. Tym bardziej smuci fakt, że deficyt ten pogłębia fakt, że przez dziwną niefrasobliwość ludzi odpowiedzialnych za dystrybucję towarów (apo)

Maszyny przed zimą

Ciąg dalszy ze str. 1

szyn itd. Stwierdzono, że jeden z traktorów wyjeżdżający do prac transportowych na drogę publiczną posiadał 15 usterek, m.in. nie było oleju w misce olejowej.

Artur Roskal wyjaśnia, że zalecenia pokontrolne zrealizowano do 1 listopada. Istotnie, na placu i w warsztatach zastaliśmy porządek. Przy okazji podaje dyrektor rewersacyjne, wprost widać, że SKR nie ma żadnych kłopotów i częściami zamiennymi.

— Nawiazaliśmy ścisły kontakt z Instytutem Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie, który opracował nam system informacji o obrocie częściami zamiennymi. Na tej podstawie, można precyzyjnie i z wyprzedzeniem określić potrzeby na poszczególne części oraz gdzie się one znajdują — wyjaśnia.

SKR w ZAMBROWIE świadczy usługi 2400 rolnikom gospodarującym na powierzchni 16,5 tys. hektarów użytków rolnych. Dyrektor — Tadeusz Zaborowski oraz kierownik warsztatów — Zbigniew Kozłowski informują, że sprzęt spółdzielni jest bardzo wykorzystywany. Z 23 koparek do kartofli sprawne są tylko dwie, co siódmy ciągnik posiada poważną awarię, 18 kosiarek rotacyjnych będących jeszcze na gwarancji też jest uszkodzonych.

— W ciągu minionych 10 miesięcy br. ciągniki przejechały na pracach 1400 godzin. Zapewne dojdzie jeszcze 300 godz. do końca roku. To dobra wydajność. Norma dla kosiarek rotacyjnych wynosi 70 godzin, a u nas każda pracowała 240

godzin. Dlatego sprzęt wygląda tak biednie — informuje dyrektor.

Oglądaliśmy maszyny znajdujące się na placu spółdzielni. Kolumna parnikowa stoi nieczynna od 5 listopada, a rolnicy — jak twierdzi dyrektor — codziennie zgłaszają zamówienia na usługowe parowanie ziemniaków. Okazuje się, że „wysiadło” łożysko do przenośnika pionowego, a zaopatrzeniowiec pojechał po tę część 10 km. do Białogostku. POM w Zambrowie — według dyrektora — nie mógł nic pomóc.

Na placu panuje nieporządek. Maszyny nie oczyszczone, nie zakonserwowane. W przyrzepach brak obudowy świateł, mocarnia tak zabrudzona, że zboże na niej porósł. Na każdym kroku można pokonać się o porozumienie frunty, koła, płótna, dętki, opony itd.

Do 30 listopada wszystkie maszyny będą jak na leży — twierdzi T. Zaborowski. Przy okazji: SKR posiada zbędne części zapasowe do Ursusa C-4011 — 30 pozycji, do Ursusa C-330 — 10 pozycji, ponadto materiały elektryczne kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kiedyś skutecznie chomikowano — teraz są kłopoty ze zbytem.

POM w ZAMBROWIE w br. wyremontował blisko 180 ciągników. Ze względu na brak niektórych części np. rozrzutników, prądnie, pomp hamulcowych i innych — część traktorów stała dłuższy czas w naprawie.

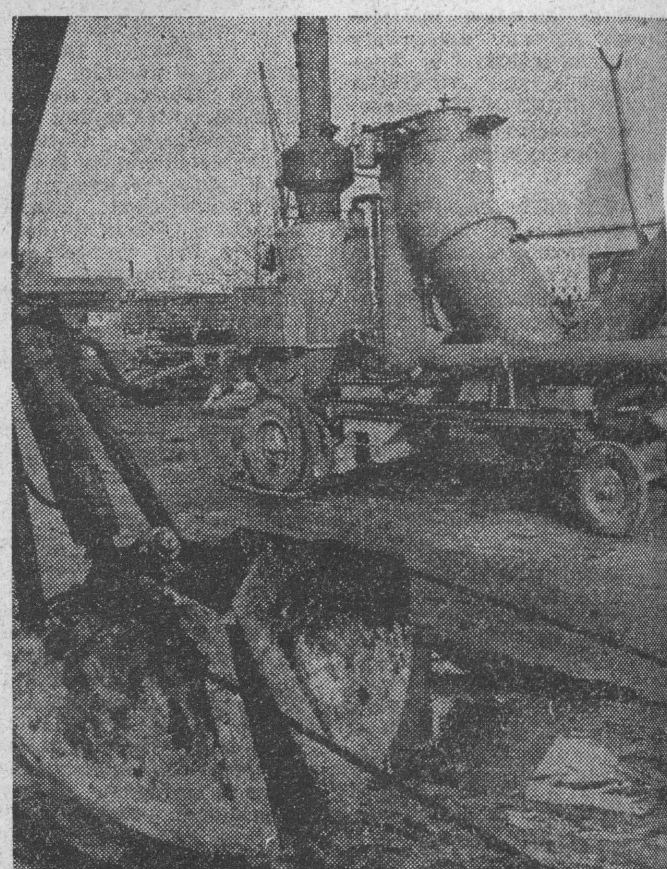
— Z tą zepsutą kolumną parnikową poradziłobyśmy sobie w ciągu jednego dnia. Jeśli nie było tej części, na tymczasem byśmy kupili, bo i tak codziennie wozimy różne akcesoria z Białogostku. Niestety, SKR z żadną prośbą do nas się nie zwracał — informuje dyr. Zygmunt Mikulski. Z remontami i naprawami bieżącymi POM radzi so-

bie dobrze. Jedyne kłopoty — oprócz deficytu części — występują z racji małego zainteresowania rolników usługami mechanicznymi świadczonymi w zagrodach. Np. zaistniało w tym roku 75 dojeżdżających mechanicznych, a możliwości są dużo większe.

W PGR MARIANOWO nie zastajemy żadnej kompetentnej osoby mogącej poinformować o stanie maszyn. W biurze na ścianie wywieszono harmonogram napraw i remontów w latach 1976-78. Tablica ta mówi niewiele.

Udać się na teren gospodarstwa. Do przechowywania maszyn wydzielono plac, który w trzeciej części ogrodzono. Na nim stoi kilkanaście maszyn; wszystkie mają to do siebie, że nie są zakonserwowane. Przyszłyby tnać w ścieżkach — pokryte warstwą rdzy, zespoły napędowe — także.

W Zakładzie Usług Mechanicznych w MAŁYM PŁOCKU, (filia SKR Stawia-



Kolumna parnikowa — jedyna w SKR Zambrow — od 1 listopada stoi nieczynna, bo brakuje części zamiennych, a rolnicy oczekują zrealizowania zawartych umów...

kl) trzech pracowników rozpoczęli właśnie malowanie kopacek ciągniętych. Gruba warstwa szarej farby na jakis zapewne czas przykryje brud i rdzę. Wkrótce odpadnie, ale kazali malować — przynajmniej kierownik — Włodzisław Drozdowski — więc się to robi.

Zadna z maszyn, podobnie jak w Tykocinie, Zambrowie i Marianowie, nie stoi na podopórkach jak przewidują zalecenia, lecz na gumowych kołach. Nie ma tutaj ani jednej maszyny zakonserwowanej. Na kombajnach reszki zboża, w siewnikach nawozowych — nawozy, siewnikarnia do traw niskopiętnych — mimo że jest nowa i jeszcze nie zdążyła przepracować godziny — już

częściowo zardzewiała. Z 9 przyczep ciągniętych — 4 niesprawne, 6 dużych bezek — każda po 2 tys. l pojemności — przeziara rdza, kombajn do ziemniaków zakupiony tego roku — też brudny i pokryty rdzą.

Fakty zastępują komentarz. Nie wszędzie dba się należycie o sprzęt rolniczy. Czy możemy pozwolić sobie na taką gospodarkę społecznymi środkami produkcji? Co będzie za rok, dwa kiedy nastąpi zapowiadana eksplozja dostaw maszyn i urządzeń dla rolnictwa?

HENRYK KIN

Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Uczelnie — swemu regionowi

Z roku na rok wzrasta wkład wyższych uczelni Białogostku w rozwój społeczno-gospodarczy trzech północno-wschodnich województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Największy udział w badaniach na rzecz swego regionu mają: Politechnika Białostocka i Akademia Medyczna.

Politechnika Białostocka dostarcza obecnie województwom północno-wschodnim kadry inżynierską w 11 specjalnościach m.in. takich jak: architektura, inżynieria środowiska i elektronika. W latach 1971-76 wartość prac naukowo-badawczych uczelni wzrosła prawie 10-krotnie. Politechnika włączyła się do rozwiązywania kilku problemów rządowych, a ponadto prowadzi ścisłą współpracę z zakładami przemysłowymi.

Współdziałanie z zakładami stołarki budowlanej „Stolbud” w Sokółce doprowadziło do utworzenia wspólnego laboratorium badawczego oraz do zbudowania prototypu urządzenia do elektrostacyjnego malowania stołarki budowlanej. Nowa metoda pozwala na dokładniejsze pokrywanie farbą okien i drzwi oraz stwarza lepsze warunki bhp dla pracowników tych zakładów.

Białostocka Akademia Medyczna im. Juliana Marchlewskiego wykształca już blisko 4,5 tys. lekarzy, z których większość pracuje w Polsce północno-wschodniej. Uczelnia prowadzi badania nad 75 tematami wchodzącymi w skład programów rządowych i resortowych, a ponadto realizuje 5 własnych tematów naukowo-badawczych. (PAP)

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Po konferencji ogrodniczej

Z inicjatywy Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku obradowała niedawno konferencja naukowa na temat: „Organizacyjno-ekonomiczne czynniki rozwoju ogrodnictwa w regionie północno-wschodnim”. Obok wybitnych znawców przedmiotu z centralnych ośrodków uczestniczyli w niej miejscowi naukowcy, organizatorzy produkcji ogrodniczej, planiści i praktycy.

Szanowni przygoto-
wano konferencję (wy-
dano drukami dziesięć
referatów) oraz udział
znanych autorów z dziedziny
ogrodnictwa, m. in. prof.
dr hab. Szezepana Pieniążka
i prof. dr hab. Kazimierza
Miekuś, nadało odpowied-
nia jej rangę.

Obrodowano nad określo-
nym tematem; jednak na ty-
le ogólnym, iż poruszono
wszystkie najważniejsze
problemy decydujące o rozwoju
ogrodnictwa w naszym
regionie. W efekcie obalono
wiele mitów i wskazano na
stosowane w planistycznej
praktyce (a także w produk-
cji) błędy wywołane z braku
rozpoznania naukowego.

KLIMAT NIE JEST PRZESZKODĄ

Powtarzający się często
argument, iż Polska północ-
na nie ma warunków dla
rozwoju ogrodnictwa, powin-
no być traktowanym jedy-
nie jako usprawiedliwienie
własnej obojętności. Zda-
niem naukowców z Instytutu
Sadownictwa i Warzywni-
ctwa, SGGW-AR oraz
Centralnego Ośrodka Badań
Ogrodniczych klimat nie jest
przeszkodą w rozwijaniu
ogrodnictwa w naszym regio-
nie. Weźmy jako przykład
sadownictwo. — W dużych
państwach jak Związek Ra-
dziecki czy USA typowanie
rejonów sadowniczych jest
uzasadnione — mówił prof.
Pieniążek. Nasz kraj jest
zbyt mały, aby mówić o is-
totnych różnicach w
pionach, powodowa-
nych klimatem. Jeśli
takie różnice występują,
decyduje o tym przede
wszystkim kultura sadownicza.

wijania ogrodnic-
twa od np. okolic Grójca.
Ale nie na tyle, aby zaprze-
stać tej produkcji. Kraje
skandynawskie, chociaż
położone są bardziej na pół-
nocy, uzyskują dobre wyniki
w wielu dziedzinach ogro-
dnictwa. Za rozwijaniem tej
galezi produkcji przemawia
również fakt uzyskiwania
na naszych terenach dosko-
nalych wyników np. w upra-
wie truskawek, malin, a
także jabłoni, w tych oczy-
wiście przypadkach, kiedy
stosuje się nowoczesne me-
tody, (w br. plony jabłek
w dobrych sadach w naszym
regionie były wyższe o około
20 proc. od plonów w podob-
nych sadach w kraju).

Produkcja ogrodnicza jest
czynnikiem wybitnie in-
tensyfikującym roz-
wój gospodarczy re-
gionu.

DUŻE SPOŻYCIE — KOLEJNYM MITEM

Kolejnym mitem jest po-
ziom spożycie warzyw i o-
woców. W niektórych refe-
ratkach, zaprezentowanych na
konferencji, również poda-
wano optymistyczne wskaź-

niki. Jednak naukowcy zale-
cają dużą ostrożność w po-
sługiwaniu się danymi.

W oparciu o badania bud-
żetów domowych różnych
grup ludności, ustalono, iż
średnio w ciągu roku spo-
żyte przez jednego miesz-
kańcę warzyw i ich prze-
tworów w woj. białostockim,
łomżyńskim i suwalskim
wynosiło w ostatnich latach
ok. 60 kg, czyli utrzymywa-
ło się na poziomie średniej kra-
jowej. Mniej niż przeciętnie
w kraju spożywamy nato-
miast owoców. Najniższe

PLANOWANIE KOMPLEKSOWE

Naukowcy twierdzą, że o-
pracowane plany rozwoju
ogrodnictwa w naszych wo-
jewództwach są ambitne, ale
nie uwzględniają wszystkich
czynników, w związku z tym
— mogą okazać się niereal-
ne. Na pewno są one niedo-
pracowane. Zdaniem prof.
Miekuśa kompleksowo opra-
cowany program rozwoju
tej produkcji w skali po-
szczególnych województw,
powinien zawierać zadania
zbalansowane z niezbędnymi
środkami i siłą roboczą oraz
skorelowane z siecią punk-
tów skupu i ich technicznym

charakterem. Zacho-
dzi konieczność zwię-
zkiego i spójnego planowa-
nia lokalizacji, uprawy i
zbiórki oraz organizowania
w tempie przyspieszonym
produkcji warzyw i owoców
wokół miejscowości tury-
stycznych. Na tych terenach
należałoby także upow-
szecznić uprawę truskawek.
Ponadto gleby torfowe, któ-
rych w Suwalskiem jest
sporo, można wykorzystać do
uprawy żurawiny, z której
sok jest bardzo zalecany dla
nadcisnieniowców.

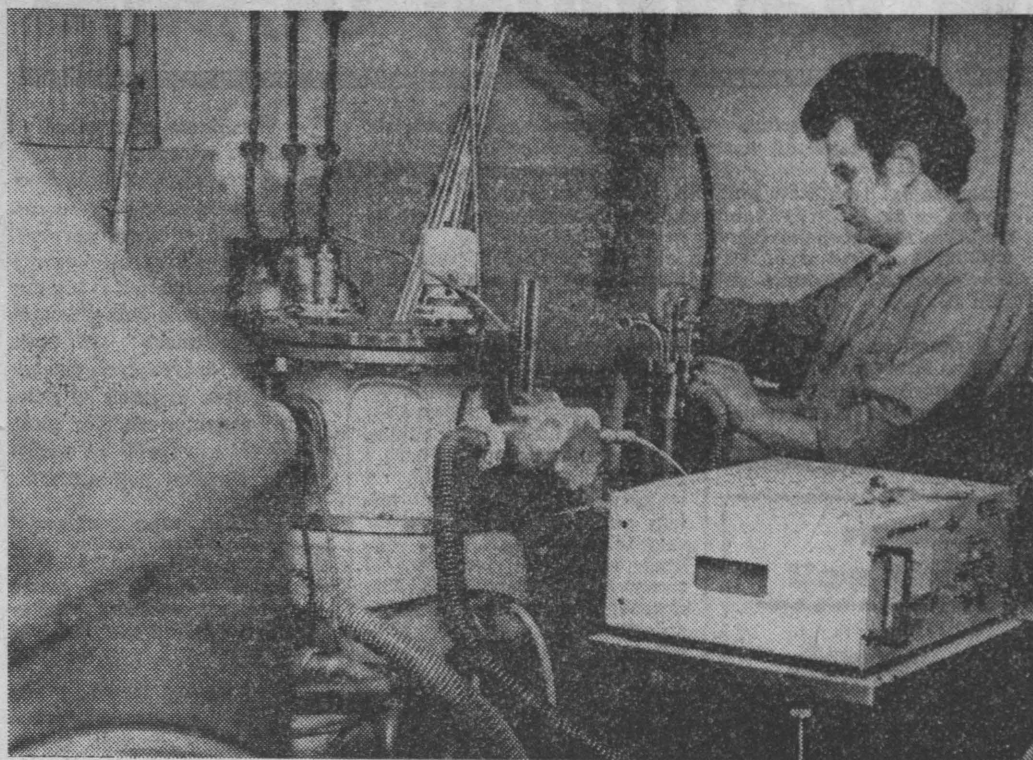
W SŁUŻBIE PRAKTYKI

Zarówno w referatach jak
i licznych wypowiedziach
dyskutantów wskazywano na
konieczność ściślejszego po-
wiązania praktyki z
nauką. Prawidłowy roz-
wój ogrodnictwa musi być po-
przedzony rozpoznaniem nau-
kowym. Chodzi o dobór od-
powiednich odmian, wytypo-
wanie rejonów, a nawet
stanowisk pod uprawę wa-
rzyw na torfach itp. Tym-
czasem z instytucjami w
Skierniewicach współpracu-
ją głównie spółdzielnie ogro-
dnicze, zwłaszcza białostoc-
cka. Są to bardzo cenne i
owocne kontakty, ale nie za-
pokrywają potrzeb. Wska-
zywano więc na po-
trebę utworzenia w regio-
nie północno-wschodnim
placówki badawczej
ogrodniczej, a także
większe wykorzystanie miej-
scowej kadry naukowców o-
raz doświadczonych ośrodków
badawczych — wdrożeniowego
w Łyskach i Zakładzie w Sie-
niku.

Placówka doświadczalna
w Sieniku nie jest wyko-
rzystywana w dostatecznym
stopniu dla potrzeb trzech
województw. Kierownikiem
działu sadowniczego w Sie-
niku i jedynym jego pra-
cownikiem jest dr Anna
Korsak. Jeden nawet wy-
bitny naukowiec nie podo-
łał zadaniom. Władze trzech
województw powinny po-
myśleć o rozbudowie tej
placówki.

Komisja wnioskowa
na czele z prof. dr hab.
Kazimierzem Mieku-
śem przygotowuje obecnie
szczegółowe wnioski i postu-
laty w oparciu o zebrany
materiał, które wzbogacą
programy ogrodnicze po-
szczególnych województw
naszego regionu.

ZOFIA JADCUK



Nawijanie superizolacji zbiornika azotowego.

Wrocławski „KRIOPAN”

Przy Instytucie Niskich
Temperatur i Badań
Strukturalnych PAN we
Wrocławiu od kilku lat działa
Zakład Doświadczalny „Krio-
pan”. Wytworzył się tu sprzęt
kriotechniczny — specjalne
pojemniki umożliwiające u-
trzymywanie niskich tempe-
ratur (bliskich zera absolutne-
go), a także bardziej skom-
plikowane urządzenia służące
do badań pomiarów tech-
nicznych.

W Polsce — tak jak i na
całym świecie — niskie tem-
peratury znajdują coraz szersze
zastosowanie w różnych
gałęziach przemysłu, w rolni-
ctwie, w medycynie, transpor-
cie czy wręcz w kosmonau-
tyce.

Ostatnio konstruktorzy z
wrocławskiego „Kriopanu” na
specjalne zamówienie szpitala
w Lublinie zbudowali spe-
cjalny aparat, w którym wy-
tworzą się i utrzymuje niską
temperaturę tzw. krioter-
stosowany w leczeniu schorzeń
skóry. Aparat taki otrzyma-
ją także specjalistyczne kli-
niki we Wrocławiu i Warsza-
wie. Załoga wrocławskiego ma
także swój udział w budowie
statków — gazowców, które
powstają w Stoczni im. Ko-
muny Paryskiej w Gdyni, a
przeznaczone są na eksport.

Oprócz tego w „Kriopanie”
skonstruowano specjalny
kriostat do konstruowania
zespółów czujników dzia-
jących na tego typu statkach.
Mimo, że wrocławską placów-
ka istnieje stosunkowo nie-
dawno i startowała od zera,
wyprodukowano tu już blisko
sto kriostatów na zamówie-
nie placówek badawczych i
szkół wyższych z całej Pol-
ski. Pojemniki na ciekły hel
dostarczane są także do NRD,
a niebawem nowa partia tych
wyrobów zostanie wysłana do
Szwajcarii.

ZOFIA BLUMKA
Opracowanie — CAF



Próby kriostatów i zbiorników na ciekłe gazy wykonuje Zenon Kaczor.

ZE ŚWIATA

PŁYTY IZOLACYJNE

W Polsce opatentowano
wynalazek Gunnara B. Hael-
la ze Szwecji, którego przed-
miotem jest sposób wytwarza-
nia izolacyjnych płyt budowl-
anych. Surowcem do produk-
cji tych płyt — może być
zgodnie z wynalazkiem — zu-
żyty papier, makulatura, sło-
ma itp., a spoiwem — ce-
ment, gips lub klej. Istota
wynalazku polega na wdmu-
chiwaniu formy wypełnia-
czem i spoiwem — o odpo-
wiednio dobranym czasie
wiązania — za pomocą stru-
mienienia sprężonego powietrza,
co nadaje powstającej masie
izolacyjnej — porowatą,
lekkość i łatwość obróbki.

PAPA NA... ZAMEK

W USA rozpoczęto produk-
cję nowych wykładzin da-
chowych, z taśmy metalowej
pokrywanej izolacją plankową
i powłoką ochronną z tzw. po-
lietylemu chlorosulfowanego.

BADANIA BAJKAŁU

Jezioro Bajkał — jedno z
najgłębszych na świecie na-
leży do najbardziej interesu-
jących zbiorników wodnych.
Jego głębokość dochodzi na-
wet do 2 tys. metrów. Bada-
niami tym objęto dno jeziora
na głębokości 1400 metrów,
gdzie nie występują już roś-
liny.

FOTOGRAFIE ATOMÓW

Japońskiemu uczonemu z
uniwersytetu w Osace udało
się sfotografować strukturę
atomu złota. Na zdjęciach wi-
dać wyraźnie jądro atomu i
różnicę się od niego elektro-
ny. Również dwóm amerykań-
skim uczonym z uniwersytetu
w Chicago udało się odtwo-
żyć na filmie przemianę
nie się atomów uranu w gra-
fity.

Ciekawe doświadczenia „Biebrzy”

Wyniki badań przeprowadzonych przez
Zakład Melioracji i Użytków Zi-
elonych „Biebrza” wykorzystywane są w
praktyce przez wielu rolników regionu łom-
żyńskiego, gospodarujących na glebach tor-
fowych. Sprawdzono tu m. in. że przy prze-
głębokim odwodnieniu, typowym dla trwa-
łych użytków zielonych, w warunkach mikro-
klimatycznych regionu północno-wschodniej
Polski, prowadzenie upraw polowych na gle-
bach torfowych jest zawodne. Dotyczy to
zwłaszcza roślin zbożowych, które z reguły u-
legają nadmiernej zachwaszczonemu i są bar-
dzo podatne na wyłęganie z uwagi na nad-
miar azotu. Zboża ozime są narażone na wy-
marzanie.

Na stanowiskach tych dobre rezultaty uzy-
skuje się przy uprawie marchwi dla celów
pastewnych oraz zielonek na kiszonki. Z roś-
lin przemysłowych dobrze udają się na gle-
bach konopie, ale w tutejszych warunkach kli-
matycznych odznaczają się zia jakością włók-
na.

Uprawy polowe przyspieszają mineralizację
i rozpylanie gleby organicznej. Z tych wzglę-
dów — po przeprowadzeniu serii badań i
sprawdzeniu ich w skali produkcyjnej —
stwierdzono, że w warunkach północno-
wschodniej Polski uprawy roślin zbożowych
na glebach torfowych nie powinny być sto-
sowane. (zp)



Jolanta Nowak podczas kreślenia projektu kriostatu. CAF—Hawalej

miecki. Od 1965 roku do 1976
eksport japoński wzrósł o 2,747
procent. To dobitnie świadczy o
olbrzymiej dynamice przemysłu
i handlu zagranicznego. Tylko
w ubiegłym roku wyeksporto-
wano 1,5 mln wozów do USA i
ponad 700 tysięcy do Europy.

Pięć wielkich firm cha-
rakteryzuje się określonym
profilom produkcji. Toyota —
jako ta największa — eks-
portuje do Europy 32 mode-
le (od Toyoty 1000 do Land
Cruisera — czołowego mode-
lu tej firmy). Datsun jest ze-
spółem wybitnie specjalizu-
jącym się w produkcji wo-
zów sportowych. Właśnie jej
produkt — Datsun 260 Z —
był najlepszym w wielu im-
prezach o światowym zna-
czeniu; wygrał m.in. East Af-
rican Safari. Trzecia z firm
— Mazda, jest producentem
wozów z silnikami Wankla,
ale nie tylko. Produkuje wie-
le udanych modeli, z których
17 zdobyło sobie uznanie na
całym świecie. Mitsubishi
jest najstarszą firmą japońską.
Pierwsze pojazdy
wyjechały z jej zakładów w
1917 roku. Produktami tej
firmy są wozy, których
dziesięć modeli — od Lan-
cera 1200 do Galant Sigmy
2000 GLX Automatic —
sprzedaje do 68 państw. Os-
tatnią a zarazem najmłod-
szą, wytwórnią jest Honda.
Jej specjalnością są małe
samochody i wcale pokaźne
motocykle, których nikomu
nie trzeba reklamować —
są powszechnie znane.

Ta krótka prezentacja
japońskich firm i produk-
owanych przez nie samocho-
dów jest na czasie. Na rok
przyszły zakładają one
znaczący wzrost ilości eks-
portowanych samochodów i
motocykli. Szlagierem ma
być opracowywany aktualnie
samochód z bardzo oszczęd-
nym silnikiem dwusuwow-
ym o prawie czystych spal-
inach. (JAG)

Moto ramka

Japońska ofensywa

Przed trzema laty pi-
salem o nasilającym się
trendzie eksportowym
japońskiego przemysłu mo-
toryzacyjnego. Chodziło
o eksport samochodów i
motocykli, kierowany głów-
nie do Europy i USA. Przez
trzy lata „wiatr” zmienił
się w prawdziwy huragan.
Przyznać trzeba, że Japo-
ńczycy mają w reku mocne
atuty. Ich produkty są nie
tylko relatywnie tanie, ale
jakościowo bez zarzutu. A
jeśli dodamy do tego, że
eksportowi towarzyszy sta-
ła troska o zapewnienie ges-
tej sieci stacji obsługi,

punktów sprzedaży i serwi-
su, staną się zrozumiałymi
sukcesy handlowe.
Producenci z USA i Europy
rozpoczęli stosowanie — i
to coraz szerzej — metody
określonej protekcjonizacji
handlowej. Mają przed
czym się bronić. Napór Ja-
pończyków jest coraz bar-
dziej widoczny.
Japoński przemysł, a w szczególności pięć firm: Toyota, Datsun, Mazda, Mitsubishi i Honda, rozwija się ofensywnie na rynku całego świata. Jest to — jak wygłosił z wypowiedzi M. Toyedy, szefa Toyota Motor Sales Company — wynik pracowitości japońskiego robotnika, który jest trzykrotnie bardziej wydajny niż np. robotnik zachodnioeuropejski.



NA ZDJĘCIU: tegoroczny szlagier eksportowy — Mazda 323.

Zielone AKCENTY

Jesli polityk i ekonomista
stanie przed alternatywą:
kupić pasze poza granicami,
czy też wyprodukować je
w kraju — zawsze wybierze
drugą ewentualność. Co
swoje, to swoje. Pewne i
tanie. Praktyczne i dobre.
Zagranicznym dostawcom
trzeba płacić, licząc się z
dodatkiem z ich kaprysami.
Chcesz — dostaniesz, proszę
uprzejmie, ale im trudniej
szata twoja sytuacja, bądź
pewny, że tym więcej z cie-
bie wyciągają. Takie reguły
gry obowiązują na między-
narodowym rynku.

A JEDNAK niezbyt od-
ległe są czasy, kiedy opła-
cało się nam kupować znacz-
ne ilości komponentów wy-
sobobialkowych za granicą.
Ofert było wiele, a niektóre
passe — wysokiej wartości
sprzedawano niemal za gro-
sze. Mielśmy makuchy
arachidowe, palmowe, ko-
sowate, maczki rybne z da-
lekiego Peru, soję ze Sja-
dnu, wartościowe odpady
przemysłu rolno-przetwórc-
czego. Wówczas można było
stać przed wszystkim
na intensyfikację u-
prawy w zboż, troszcząc
się mniej o rośliny oliwe,

motylkowe i inne, które —
jak wiemy — zawierają
znaczne ilości białka i sta-
nowią doskonałe dodatki do
mieszank pasz przemysło-
wych.

CZAS płynnie, zmienia się
sytuacja, musimy nadal im-
portować pasze. Pytanie:

— tak pięknie prowadzący
hodowlę ziół — są znacznie
opóźnieni w doskonaleniu
roślin zawierających duże
ilości białka.

SOJA zawiera przeszło 33
proc. białka, groch — od
22 do 23, wyka — 26. Jeśli
nie udaje się u nas soję, to
niech zastąpi ją groch, niech
będzie więcej lucerny, koni-
czyny, peluszk, wyki, lubi-
ny. I byłoby ich więcej,
gdyby w ich hodowli
osiągnięto wyraz-
ny postęp. Tymczasem w

lacji. Czas na wprowadzenie
takich odmian, które wcześ-
niej dojrzewały, dające zio-
lonkę wówczas, gdy wystę-
puje największy brak pasz.
Potrzebne są odmiany od-
porne na suszę, lub wyko-
rzystujące wodę ze sztucz-
nych nawodnień do wytwor-
zenia dużej ilości paszy zio-
łonej. Chodzi teraz o odmia-
ny, które charakteryzują
się tym, że nie pękają owo-
ce i nie osypują się nasio-
na. Albo: czy próby z akli-
matyzacją soi i jej dostosowa-

farmerzy amerykańscy, któ-
rych produkuje w wielu upra-
wie tej nadzwyczaj cennej
rośliny. USA zbiera do 30
min ton soi, Brazylia — do
10 min ton, a pozostałe kra-
je — od 5 do 6 min. Peru
wytworza 1,4 min ton macz-
ki rybnej, a wszystkie inne
państwa — około 5 min ton.
Indie są potentatem w produk-
cji orzeszków ziem-
nych, Kanada — rzepaku,
ZSRR — sonecznika. A my
mamy dotąd nie w pełni
wykorzystane bogactwo, jak-
im są rośliny motylkowe.

ZBOŻA. Niektórzy twier-
dzą, że powinny być one
tylko dla ludzi. Na razie w
wielu krajach przeznacza
się blisko trzech czwartych
ziarna ziół na pasze. Moż-
na z nich zrezygnować, lub
ograniczyć do minimum, gdy
jest pod dostatkiem kuku-
rzydy. U nas — dotychczas
— kukurydza w wielu rejon-
ach nie dojrzewa, choć po-
stępy w hodowli zdają się
uskarżać na możliwość jej
uprawy w większej woi-
wodztwa. Zboże pozostanie
jeszcze długo głównym skład-
nikiem pasz tręściowych, ale
niejednemu warto zadbać
o własne dostawy kompo-
nentów w wysokobiałko-
wych, oszczędzając ziarno,
które jest przecież jednym z
najważniejszych artykułów
konsumpcyjnych.

MARIAN SUCHOZĘBRSKI

Na swoim polu

ile i sa ile? Wladomo,
za ciężkie dewizy. A ile, to
zależy w dużym stop-
niu od nas, od naszej poli-
tyki, od rolników, hodowców
roślin, i od tzw. priorytetów.
To dobrze, że tyle troski wy-
kazujemy o rozwój produk-
cji ziół, że kukurydza prze-
żywa renesans na naszych
polach, że potrafimy uzyski-
wać coraz więcej paszy z u-
żytków zielonych. Ale nie
jest wcale dobrze, że wszy-
scy nieco pokpiłi sobie spra-
wianiem o intensyfikację u-
prawy w zboż, troszcząc
się mniej o rośliny oliwe,

podręcznikach wydanych
kilkaście lat temu czyta-
my, że wtedy groch miał
tyle samo białka, co obec-
nie. Wszędzie postęp, rewolu-
cyjne wyniki, zachęta do
rozwoju produkcji — a tu
prawie nic, cisza, biogno-
stria, czekanie na zmianę.
TYMCZASEM w grupie
roślin motylkowych chodzą
już nie tylko o ich plenność,
o zawartość białka, o odpo-
wiedni skład aminokwaso-
wy. Czas myśleć o wyhodow-
waniu odmian „wyspecjali-
zowanych” — do produkcji
polowej, na pastwiska, na

waniem do naszych warun-
ków są li tylko marzenia?
A inne rośliny wysokobiał-
kowe?
HODOWLA roślin jest pra-
cą żmudną, kosztowną i
długotrwałą. Nie da się w
ciągu roku, czy dwóch nad-
robić zaległości. Ale nie moż-
na — o czym przekonał się
ostatnich latach —
liczyć wciąż na import. Nie
można tym bardziej, że
prognozy na rok bieżący mó-
wią o mniejszej produk-
cji pasz w wysokobiałko-
wych (o blisko 5
mln ton). Mniej zbiorą so-

PRACA

Poszukuję pomocy do porożniczego...
K 4040-1

Poszukuję pomocy domowej...
K 4040-1

Poszukuję pomocy do porożniczego...
K 4040-1

LOKALE

Poszukuję pokoju samotnym...
K 4040-1

Poszukuję pokoju samotnym...
K 4040-1

Poszukuję pokoju samotnym...
K 4040-1

SAMOCHODY

„FIAT” 126 p fabrycznie nowego...
K 4040-1

„FIAT” 126 p fabrycznie nowego...
K 4040-1

„FIAT” 126 p fabrycznie nowego...
K 4040-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. IRENE HODUN

z powodu zgonu

Męża

składają: Rada Pedagogiczna...
K 4180-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. DANUCIE KWIATKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa...
K 4174-1

Serdeczne wyrazy współzucia...
kol. MARIANNIE KOBIELSKIEJ

z powodu śmierci

Męża

składają: Dyrekcja, OOP i Rada Zakładowa...
K 4172-1

Wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współzucia...
Zonie i Rodzinie

z powodu zgonu

ZDZISŁAWA PUCHAŁSKIEGO

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy...
K 4161-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. GENOWEFIE DODA

z powodu zgonu

Męża

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa...
K 4142-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. ANNIE KUJAWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa...
K 4192-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. RODZINIE

z powodu śmierci naszego pracownika i kolegi

MIECZYSLAWA DODY

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa...
K 4140-1

Wyrazy głębokiego współzucia...
kol. mgr EUGENII IWANUK

z powodu tragicznej śmierci

Córki

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna...
K 4139-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

„WARTBURG” typ 1050 — sprzedam...
K 4040-1

Spotem Kawiarnia „KOWIEŃSKA”

przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

zaprasza na:

- hamburgery z frytkami
- hamburgery z jajkiem i frytkami
- zrazy siekane z frytkami
- falczki
- kluski z mięsem

Poleca również szeroki asortyment ciast i deserów produkcji własnej.

K 4133-1

UWAGA ROLNICY

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁOMŻY

zawiadamia, że

w dniu 15 listopada 1977 roku o godz. 11 w WYSOKIM MAZOWIECKIM w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy odbędzie się

LOSOWANIE PREMII w postaci CIĄGNIKÓW URSUS C-330

na premiiowane umiejscowione księżeczki oszczędnościowe z wkładem 9.000 zł z woj. łomżyńskiego oraz z wkładem 13.000 zł z województw: białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego.

W losowaniu biorą udział księżeczki, na których pełny wkład został wniesiony do dnia 30 czerwca 1977 roku i przetrzymany w stanie nienaruszonym do dnia 30 września 1977 r. włącznie.

INFORMUJĄC o powyższym zachęcamy wszystkich zainteresowanych o przybycie na losowanie celem zapoznania z jego przebiegiem oraz wyników.

DYREKCJA ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ w ŁOMŻY.

K 4165-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w TRZCIANNEM ogłasza PO RAZ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Żuk” A-05, nr rejestracyjny AT 9437, który odbędzie się w biurze GS Trzciannem w dniu 21 listopada 1977 roku o godz. 10. Cena wywoławcza 21.250 zł. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Banku Spółdzielczego w Trzciannem. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4147-1

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ w MIKOŁAJKACH ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Warszawa” 223, nr fabryczny 245150. Cena wywoławcza 30.000 zł. Samochód można oglądać w dniach 4, 11, 18 i 25 listopada. Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1977 r. o godz. 10 w biurze ZSB w Międzybóżu, ul. Dąbrowskiego 18. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Nr 79165-1469 NBP Oddział Pisz lub w kasie przedsiębiorstwa. W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1977 roku o tej samej godzinie, przy czym cena wywoławcza wyniesie 27.000 zł. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4081-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SOKÓŁCE, Plac Kościuszki 7 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej podanego pojazdu: 1. samochód „Muscel” M-461, nr rej. AH 7632. Cena wywoławcza 17.200 zł. Przetarg na w/w pojazd odbędzie się w dniu 28 listopada 1977 roku o godzinie 10 w biurze Gminnej Spółdzielni w Sokółce w świetlicy II piętro pokój nr 23. W/w pojazd można oglądać w godz. 9—12 w dniach pracy pod wskazanym wyżej adresem. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do dnia 27 listopada 1977 roku na konto GS Sokółka NBP O/Sokółka konto bankowe Nr 5135-71. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4171-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach: — Kukle I, II, Berżalowie I, II, Pojeńskie I, II, Osrodek Stawary, Dzielnikarzy Polskich w dniach 16—17.11.77 r. w godz. 7—15. — Kukle II, Berżalowie II w dniach 16—17.11.77 r. w godz. 7—15. — Łopuchowo, Sejnęskie w dniach 22—23.11.77 r. w godz. 7—15. — Łubie II w dniach 24—25.11.77 r. w godz. 7—15. — Okółek w dniach 26—27.11.77 r. w godz. 7—15. — Pieleń Polwark w dniach 28—30.11.77 r. w godz. 7—15. W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.

K 4098-4

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY W PKO

to wygodna forma gospodarowania własnym budżetem.

- Na rachunek mogą być bezpośrednio kierowane wynagrodzenia i wszelkie inne wpływy na rzecz posiadaczy rachunków.
- Z rachunku można podjąć pieniądze czekiem we wszystkich placówkach PKO i urzędach pocztowych na obszarze całego kraju.
- Dużą wygodą i ułatwieniem jest możliwość regulowania przez oddział PKO na podstawie jednorazowych lub stałych zleceń właścicieli rachunków płatności o charakterze powszechnym, takich jak komornie, światło i gaz, telefon, prenumeraty oraz spłaty kredytów, przekaz pieniędzy osobom trzecim itp.
- Właściciel rachunku lub osoba wskazana w treści cheku może regulować wystawionymi przez siebie czekami należności za zakupione towary i usługi w wielu sklepach i punktach usługowych społecznych jednostek handlowych na terenie całego kraju.
- We wszystkich kasach PKP można regulować czekami z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należności za bilety kolejowe i inne usługi spedycyjne powyżej 100 zł.

Wkłady na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.

K 4097-1

Łomżyńskie Zakłady Spożywcze

SPÓŁDZIELNIA PRACY w ŁOMŻY, ul. Zjazd 10

oferują

do natychmiastowej sprzedaży odbiorcom społecznym:

- skrzynie drewniane typowe po konserwach mięsnych. Ceny do uzgodnienia.
- agregaty chłodnicze BS-4SE nowe (bez sprężarek) a 115090 zł w ilości 3 szt.

Informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia i Zbytu, tel. 23-37.

K 3997-00

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT — BIAŁYSTOK” poszukuje POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO o POWIERZCHNI DO 50 m kwadr. z przeznaczeniem na skład mebli.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: ul. Sienkiewicza 82, pokój nr 31, tel. 345-37.

K 4134-1

SPÓŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH w BIAŁEJ PISKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Syrena” R-20, nr rejestracyjny OT 3690. Cena wywoławcza 18.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 1977 roku o godzinie 10 w biurze SKR. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do kasy spółdzielni. W przypadku niedojścia do skutku przetargu o godz. 10 następnego przetarg odbędzie się o godzinie 15. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4127-

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w BIELSKU PODLASKIM, ul. Armii Czerwonej 87 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Lublin 51”, nr rejestracyjny AB-25-14, nr podwozia 7927, nr silnika 3146494, rok produkcji 1955. Cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1977 roku o godz. 9 na terenie Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bielsku Podlaskim przy ul. Armii Czerwonej 87. W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy POM najpóźniej w przeddzień przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu następnym o tej samej godzinie. Cena wywoławcza zostanie obniżona o 50 proc. Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4148-1

Rejon Energetyczny Sokółka powiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z przebudową urządzeń energetycznych wykonanymi przez ob. Janusza Kulika na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Sokółka wystąpią przerwy w dostawie energii dla odbiorców zamieszkałych w Sokółce przy ulicach: Polna od Waryńskiego do Nowotki i Mickiewicza, Nowotki od Ks. Ściegiennego do Obwodowej, Obwodowej, Lipowej, Akacjowej, Kasztanowej i Kopernika w dniach od 15.11 do 16.11.77 r. w godz. od 8 do 15. Bliższych informacji udziela Rejonowa Dystryktoria Ruchu Sokółka, telefon 21-32 codziennie w godzinach od 8 do 22.

K 4151-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w dniach od 15.11.77 r. do 16.11.77 r. w godzinach od 8 do 15 na terenie miejscowości: Siemiatyż SKR, Kolonie Baciłki, II, IV, Kąjanka, Ossolin, Kolonie Ossolin I, II, III, Moszczona Pańska, w dniach od 16.11.77 r. do 17.11.77 r. na terenie miejscowości: Soroczka Nóżka, Skrzypowo, Postolowo, Sawiny Gród, Lipiny w godz. od 8 do 15, oraz w Siemiatyczach w dniu 15.11.77 r. w godz. 8—15 i 16.11.77 r. w godz. 16—18 do ulic: Słowiańskiej, Górna, Wysoka, Kościuski, Krzywa, Polna, Grodzka, Nad rzeczną, Sportowa, Leśna. W/w przerwy podyktowane są przebudową urządzeń energetycznych.

K 4077-4

Sukces młodzi z Gołdapi

W bieżącym roku koło PTT-K przy Liceum Ogólnokształcącym w Gołdapi po raz drugi reprezentowało woj. suwalskie na ogólnokrajowej imprezie. Tym razem byli to ogólnopolski młodzieżowy Zlot Gmin w Krakowie. Gminolubowa grupa młodzi i tym razem odniosła sukces, zajmując w turnieju krajowym wysokie, dziewiąte miejsce w dorobkowej stawce 43 drużyn z różnych województw. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kroniki opracowywane od początku lat sześćdziesiątych przez wiele pokoleń uczniów znalazły się również wśród najlepszych i zostały wyróżnione w konkursie. (mir)

Pozostałości po remoncie

Wiele jest pretensji do ekip budowlanych. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Oleku. Z reguły nie uprzątną one pozostałości po remoncie, gruzu, żwiru i polanami zalega posesje i chodniki dla pieszych. Przy ul. Nocniczej 17 gruz czeka na wywiezienie od zakończenia remontu dachu. Lokatorzy interweniowali już w PGKM, a nawet Urzędzie Miejsko-Gminnym. Jak dotąd — bez skutku. (kop)

W kilku wierszach

* W budynku Liceum Medycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży otwarto interesującą wystawę „PŁASKA REWOLUCJA”. Ekspozycja na wystawie plakaty pochodzą z zbiorów Muzeum Lenina w Warszawie. Organizatorzy: Muzeum Okręgowe i Liceum Medyczne serdecznie zapraszają do odwiedzenia ekspozycji w godz. 8-17. (zp)

* W klubie WDK w ŁOMŻY, ul. Sadowa 12, trwa aktualnie interesująca wystawa fotograficzna WITOLDA SKARBIŃSKIEGO z ŁOMŻY „MOSKWA W OBIEKTACH”. Fotografami oglądać można codziennie w godz. 16-19. (zp)

Ofiary nieostrożności i brawury

Niebezpiecznie na drogach

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w miejscowości SIOŁGÓWKA (w pow. suwalskim), 28-letni komenda W. (z zam. w Suwałkach) prowadząc motocykl „Jawa” z niewiadomym przyczyną zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z „Syreną”, którą kierował 43-letni Edward S. Motocyklista poniósł śmierć. Na miejscu zginął kierowca samochodu odłamkami leżących obok ciała. Okoliczności wypadku bada organ milicji. W podobny sposób w AUGUSTOWIE doszło do zderzenia „Syreny” z „Fiatem”. 43-letni Józef W. prowadzący „Syrenę” podczas wyprzedzania furgonki zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z pojazdem kierowanym przez Witolda P. (z zam. w Dąbrowie Białostockiej). W wyniku zderzenia ciężkich obrażeń ciała doznała 73-letnia pasażerka „Fiatu”, Leokadia P. Uszkodzenia obu pojazdów oszacowano na 30 tys. złotych.

W PIEKARACH Jan K. nagle wyjechał na jezdnię z stojącego autobusu i potrącony został przez nadjeżdżającą „Zastawę” prowadzoną przez Stanisława Ch. Z ogólnymi obrażeniami ciała nieostrożnego przechodnia przewieziono do szpitala.

Groźny wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, wydarzył się na trasie PRYŁOCHNO — PRYŻYTL. 42-letni Stefan P. kierujący włas-

Uroczysta akademii z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej stała się wielkim świętem suwalskich związków. W tym dniu Wojewódzka Rada Związków Zawodowych otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo województwa. Wreczenia sztandaru dokonał sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki. Sztandar odebrał zastępca członka KC, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Mieczysław Grad, który przekazał go następnie przewodniczącemu WRZZ — Witoldowi Kozłowskiemu.

Dziękując za wyróżnienie tow. W. Kozłowi w imieniu wszystkich ludzi pracy woj. suwalskiego zapewnił, że wręczenie sztandaru jest dla nich nie tylko wyrazem uznania ze strony władz i społeczeństwa. — Traktujemy to jako zobowiązanie do dalszej, jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy — stwierdził przewodniczący WRZZ. (stk)



Tow. ZBIGNIEW BIALECKI — I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — wręcza sztandar sekretarzowi CRZZ — Mieczysławowi Gradowi. Fot. Z. Bieroło

Mistrz z zaścianka

W Węgorzewie kończy się krajowa droga nr 187 oraz szlak żeglowny białej floty. Miasto znane jest z pracowności jego mieszkańców. Puchary, dyplomy uznania i pamiątkowe proporzeczki w gabinecie naczelnika miasta i gminy — Zbigniewa Sadowskiego są symbolem dokonania. W krajowym konkursie „Mistrz gospodarności” miasto ośmiokrotnie wywalczyło pierwszą lokatę w województwie, dwukrotnie — drugą. W 1968 r. tytuł wicemistrza kraju w sześć lat później — nagrodę 30-lecia PRL i 5 mln zł na zagospodarowanie. Dość powiedzieć, że Węgorzewowi za tak ambitną realizację założeń współzawodnictwa wypłacono 17 mln zł, które zdeponowano w banku i przeznaczono na dalsze upiększenie miasta.

Z zaangażowaniem mieszkańców w rozwój swego grodu przejawia się także we wszechstronnym przygotowaniu Węgorzewa, znanego kurortu letniskowego na szlaku Wielkich Jezior, do sezonu turystycznego. W milionny dziesięciolecie miast-

nie budynku. Uczniowie zagospodarują plac zabaw i teren wokół zloka.

Zupełnie nowatorsko, ale i z dobrym rezultatem rozwiązano w Węgorzewie problem ukwiecenia, a 150 tys. krzewów ozdobnych, żywopłotowych i drzew, jakie do tej pory wysadzono, są tego dowodem. Urząd Miejski od 3 lat, z funduszy społecznych, zakupu roślin dekoracyjnych, które — poprzez samorząd — osiedlowe bezpłatnie rozdawać są mieszkańcom. Oni sami wysadzają je przed swoimi domami, na skwerach i trawnikach, pielęgnują i doglądają.

Każda szkoła i zakład ma swój odcinek parku i skweru, objętego patronatem. Młodzi nie ustępują członkowie organizacji społecznych i załogi przedsiębiorstw. Jesienią tego roku wysadzono blisko 7 tys. krzewów.

Węgorzewo jest dobrym przykładem rozwiązywania tego rodzaju spraw. (agaw)

nym ciągnikiem „Ursus” nie zachował należytej ostrożności podczas przejeżdżania przez przejazd kolejki waskotorowej. Na przyczepie traktora należał ciągnik składający się z lokomotywy spalinywej i wagoników. Wykosz stracił oszacowano na 20 tys. zł.

Na ul. Świerczewskiego w ŁOMŻY (obok baru „Jubileuszowego”) 31-letni Feliks Z. znajdujący się w stanie nietrzeźwym, nie wyjechał na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

nie budynku. Uczniowie zagospodarują plac zabaw i teren wokół zloka.

Zupełnie nowatorsko, ale i z dobrym rezultatem rozwiązano w Węgorzewie problem ukwiecenia, a 150 tys. krzewów ozdobnych, żywopłotowych i drzew, jakie do tej pory wysadzono, są tego dowodem. Urząd Miejski od 3 lat, z funduszy społecznych, zakupu roślin dekoracyjnych, które — poprzez samorząd — osiedlowe bezpłatnie rozdawać są mieszkańcom. Oni sami wysadzają je przed swoimi domami, na skwerach i trawnikach, pielęgnują i doglądają.

Każda szkoła i zakład ma swój odcinek parku i skweru, objętego patronatem. Młodzi nie ustępują członkowie organizacji społecznych i załogi przedsiębiorstw. Jesienią tego roku wysadzono blisko 7 tys. krzewów.

Węgorzewo jest dobrym przykładem rozwiązywania tego rodzaju spraw. (agaw)

nym ciągnikiem „Ursus” nie zachował należytej ostrożności podczas przejeżdżania przez przejazd kolejki waskotorowej. Na przyczepie traktora należał ciągnik składający się z lokomotywy spalinywej i wagoników. Wykosz stracił oszacowano na 20 tys. zł.

Na ul. Świerczewskiego w ŁOMŻY (obok baru „Jubileuszowego”) 31-letni Feliks Z. znajdujący się w stanie nietrzeźwym, nie wyjechał na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

nie budynku. Uczniowie zagospodarują plac zabaw i teren wokół zloka.

Zupełnie nowatorsko, ale i z dobrym rezultatem rozwiązano w Węgorzewie problem ukwiecenia, a 150 tys. krzewów ozdobnych, żywopłotowych i drzew, jakie do tej pory wysadzono, są tego dowodem. Urząd Miejski od 3 lat, z funduszy społecznych, zakupu roślin dekoracyjnych, które — poprzez samorząd — osiedlowe bezpłatnie rozdawać są mieszkańcom. Oni sami wysadzają je przed swoimi domami, na skwerach i trawnikach, pielęgnują i doglądają.

Każda szkoła i zakład ma swój odcinek parku i skweru, objętego patronatem. Młodzi nie ustępują członkowie organizacji społecznych i załogi przedsiębiorstw. Jesienią tego roku wysadzono blisko 7 tys. krzewów.

Węgorzewo jest dobrym przykładem rozwiązywania tego rodzaju spraw. (agaw)

nym ciągnikiem „Ursus” nie zachował należytej ostrożności podczas przejeżdżania przez przejazd kolejki waskotorowej. Na przyczepie traktora należał ciągnik składający się z lokomotywy spalinywej i wagoników. Wykosz stracił oszacowano na 20 tys. zł.

Na ul. Świerczewskiego w ŁOMŻY (obok baru „Jubileuszowego”) 31-letni Feliks Z. znajdujący się w stanie nietrzeźwym, nie wyjechał na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

W ŁUKU na idącej drodze żołnierza WP — Lucjana S. należał nie ustąpić do tyłu, co spowodowało zderzenie z nadjeżdżającym „Zastawą”. Ofiarę wypadku na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego „Zukla”. Kierowca, Jan W. nie zdążył zahamować pojazdu. Rannego przejechała umieszczona w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Sztandar dla suwalskiej WRZZ TKKF - to sport i rekreacja i wypoczynek

Łomżyńskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w roku bieżącym szczególnie zajęło się sprawami wypoczynku sobotnio-niedzielnego w zakładach pracy. Zadbane także o imprezy sportowe - rekreacyjne i turystyczne. Ich inicjatorami byli miejskie lub zakładowe ogniska TKKF. Mogli w nich uczestniczyć nie tylko pracownicy zakładów. Mile widziani byli również wczasowicze, młodzież i dzieci przebywające na obozach lub koloniach letnich.

Festyny sportowe - rekreacyjne odbyły się m.in. w Łomży, Zambrowie, Grajewie, Kolnie i Ciechanowie. W programie znalazły się konkurencje, zabawy sprawnościowe, gry ruchowe i zespołowe. Ogółem uczestniczyło w nich ok. 1.140 osób.

W maju odbyły się masowe „Biegi Zwycięstwa”. Patronowały im zakłady pracy, ogniska TKKF i rady zakładowe. Również w maju zapoczątkowane zostały rozgrywki „Ligi robotniczej” w piłce nożnej. Turnieje odbyły się w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie. W czerwcu obchodzono Tydzień Kultury Fizycznej połączony z licznymi imprezami jak turniej ringo oraz konkurs rysunkowy o tematyce sportowej dla dzieci i młodzieży.

Imprezy w lipcu br. związane były ze Świętem „Gazety Współczesnej”. Odbyły się wówczas m.in. Indywidualny turniej tenisa ziemnego o puchar „Gazety”, festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców Łomży i letnie ogniska młodzieży kolonijnej.

Po raz pierwszy w br. wystartowała liga ognisk TKKF w tenisie ziemnym. Zgłoszono się dziesięć zespołów. Były także rajdy rowerowe, biwaki, spływy, turnieje piłki nożnej i siatkowej, tenisa ziemnego, zakładów sportowych, wycieczki krajoznawcze. Z tych form wypoczynku i rekreacji skorzystało ponad 7 tys. osób.

Duże znaczenie w realizacji zadań ZW TKKF miały współpracownicy z Radą Kultury Fizycznej WRZZ w Łomży oraz zaangażowanie społeczne działaczy sportowych w zakładach pracy. Sądzić należy, że tego zapachu, pomysłowości i inicjatywy nie zabraknie w roku przyszłym. (zp)

Interesującą wieczornicę poświęconą Rewolucji Październikowej przygotował WDK w Suwałkach przy współudziale Zarządu Miejskiego ZSMP. Na program wieczoru według scenariusza Barbary Nowickiej i Ewy Ryterskiej, złożył się montaż muzyczny, poezji i dokumentalnych filmów z tamtej epoki. Przewodniczącą ZM ZSMP — Janusza Chmielewską wygłosił odczyt o roli Wielkiego Października dla świata i naszego narodu. W drugiej części wieczoru wystąpili suwalscy artyści amatorzy z udziałem zespołu instrumentalnego WDK w programie złożonym z piosenek radzieckich. (ceg)

Nietypowa pogoda tegorocznego jesieni kaskadowa zachwiała rytm biologiczny roślin. Nawet na polskim biegunie zima — na Suwalszczyźnie średnie temperatury dobowe osiągnęły powyżej plus 5 stopni Celsjusza powiodły, że rośliny po raz drugi tego roku budzą się do życia.

W lasach dalej się zauważają nabrzmiewające pąki drzew, a na wierzbach pojawiły się BAZIE. Całkowitym fenomenem są bez wątpienia POZIOMKI rosnące w lasach kolo FILIPOWA. (mir)

Kwitną poziomki

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Utonął w Biebrzy

Podczas łowienia ryb w Biebrzy, w odległości ok. 1,5 km od wsi SZUSZALEWO (gm. Dąbrowa Tarnowska) w nie ustalonych okolicznościach utonął 21-letni Kazimierz S. (p)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgrów — nieczynny.
Pantomimowy Teatr Lalek — nieczynny.

KONCERTY
Państwowa Filharmonia (ul. Północna 2) — koncert fortepianowy Silvio Rodriguez Gardena (Kulpa), godz. 19.

KIN A
„Pokój” — „Dopoki bije zegar”, prod. radz. (od lat 12), 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 35